

MARIA ZARĘBINA

ZAPOŻYCZENIA W POLSZCZYŹNIE MÓWIONEJ

Literatura dotycząca kontaktów językowych polszczyzny z innymi językami jest bogata i rozległa w czasie. Dla przykładu: A. Brücknera Wpływy języków obcych na język polski w Encyklopedii PAU pochodzą z roku 1915, E. Klicha Polska terminologia chrześcijańska z 1928, a S. Kochmana Polsko-rosyjskie stosunki językowe od XVI do XVIII w. z roku 1975. Mamy jeszcze późniejszą pracę, taką, która się ukazała w roku 1976. Jest nią książka H. Rybickiej pt. Losy wyrazów obcych w języku polskim.

Nie mam tu zamiaru przedstawiać tej bibliografii w całości ani nawet wszystkich zagadnień, jakie ona porusza, zatrzymam się jedynie nad pewnymi nowszymi pracami zajmującymi się sprawami albo nie do końca zbadanymi, albo całkiem nowymi. Takimi są dla mnie np. nowe dziedziny zapożyczeń i nowe źródła zapożyczeń. Tu trzeba wymienić opracowania takie, jak J. Ożdżyńskiego Polskie słownictwo sportowe¹, czy też artykuł I. Grabowskiej Nowsze zapożyczenia angielskie w języku polskim². Takimi są też dla mnie sprawy złożonego kontaktu językowego z serii artykułów J. Fisiaka³ oraz przez tegoż autora na nowo rozpatrzony problem podziału zapożyczeń ze względu na stopień przyswojenia (importacje, substytucje). Sprawa klasyfikacji występuje też w artykule J. Ropy O najnowszych zapożyczeniach w języku polskim⁴, porusza ją również obcy autor, mianowicie J. Damborski w artykule pt. Wyrazy obce w ję-

¹ J. Ożdżyński, Polskie słownictwo sportowe, Kraków 1970.

² I. Grabowska, Nowsze zapożyczenia angielskie w języku polskim, PF XXII, 1972, s. 221-233.

³ J. Fisiak, Złożony kontakt językowy w procesie zapożyczenia z języka angielskiego do polskiego, JP XLII, 1962, s. 286-294; por. tegoż autora Zjawisko depluralizacji niektórych rzeczowników angielskich zapożyczonych przez język polski, JP XLI, 1961, s. 138-139 oraz Kategoria rodzaju rzeczowników zapożyczonych z języka angielskiego, Rozpr. Kom. Jez. ŁTN IX, 1963, s. 63-68, także Phonemics of English Loanwords in Polish, Biul. Fon. IX, 1968, s. 69-79.

⁴ J. Ropa, O najnowszych zapożyczeniach w języku polskim, PJ 1974, s. 518-526.

zyku polskim (Próba klasyfikacji)⁵. Ale w rozprawce tej występuje jeszcze jeden problem, wcale lub bardzo mało dotąd uwzględniany: ocena ilościowa zapożyczeń.

W dotychczasowej literaturze językoznawczej mieliśmy tu i ówdzie przygodnie przytoczone dane ilościowe odnoszące się do zapożyczeń. Tak np. Z. Klemensiewicz w II tomie Historii języka polskiego dla udokumentowania zalewu polszczyzny przez latynizmy w XVII i XVIII w. przelicza „przygodnie wybrany tekst prozaiczny liczący około 6000 wyrazów z dzieł Kochanowskiego, Brożka, Orzechowskiego, Żółkiewskiego, Potockiego, Paska, Konarskiego” i dochodzi do wniosku (z wszelkimi zastrzeżeniami co do przypadkowości tekstu), że „kiedy w XVI w. przeciętnie co sześćsetny wyraz był latynizmem, w 1. poł. XVII w. już co sto piętnasty, w drugiej co sześćdziesiąty, a około połowy XVIII w. u Konarskiego, który przecież dbał niewątpliwie, świadomie i skutecznie o poprawność wypowiedzi, nawet co trzydziesty trzeci wyraz”⁶. Także w niektórych monograficznych opracowaniach języka autorów mamy dane o procentowym udziale poszczególnych języków, z których pochodzą pożyczki wyrazowe, tak np. u K. Siekierskiej w jej Języku W. S. Chrościńskiego (Studium mazowieckiej polszczyzny z przełomu XVII i XVIII w.)⁷ dane liczbowe przedstawiają udział poszczególnych języków we wpływach wyrazowych na polski, ale nie znamy wielkości słownika, do którego te dane można by odnieść. Innego rodzaju dane przytacza K. Rybicka-Nowacka w Rzeczownikach zapożyczonych z łaciny w języku polskim XVII w.⁸ We wstępie porównuje udział latynizmów u kilku przykładowych pisarzy lub w ich dziełach (np. Worek Judaszów Kłonowica obejmuje 235 latynizmów na ogólną ilość 4964 haseł; Dafnis Twardowskiego 313 latynizmów na ogólną ilość 3496 haseł; Statuta Sarnickiego, z XVI wieku, 700 latynizmów na 8770 haseł), następnie dodaje uwagę, że liczba latynizmów na ogół nie przekracza 10% (chyba ogółu słownictwa, a nie ogółu zapożyczeń). W końcowym natomiast zestawieniu autorka chcąc dać jakieś wyobrażenie o frekwencji poszczególnych haseł w tekście dzieli wszystkie wyrazy na 5 grup: z frekwencją od 2-10, do 50, do 100, do 200 i 500. Nie znamy jednak rozmiarów tekstu, do którego się te wielkości odnoszą.

Najwięcej danych mamy w książce J. Trypućki O języku Wspomnień dzieciństwa Franciszka Mickiewicza⁹. Są tam odnotowane hasła

⁵ J. Damborski, Wyrazy obce w języku polskim (Próba klasyfikacji), PJ 1974, s. 341-355.

⁶ Z. Klemensiewicz, Historia języka polskiego, t. II, Warszawa 1965, s. 148.

⁷ K. Siekierska, Język W. S. Chrościńskiego (Studium mazowieckiej polszczyzny z przełomu XVII i XVIII w.), Wrocław 1974.

⁸ H. Rybicka-Nowacka, Rzeczowniki zapożyczone z łaciny w języku polskim XVII w. (Na materiale z literatury pamiętnikarskiej), Wrocław 1973.

⁹ J. Trypućko, O języku Wspomnień dzieciństwa Franciszka Mickiewicza, Uppsala 1970.

obce, pospolite i imiona własne wraz z użyciem w tekście. Na materiale Trypućki m. in. opiera się Damborský, który w dwóch rozdziałach wyżej wymienionego artykułu, zatytułowanych: „Frekwencja wyrazów obcych” oraz „Ile jest wyrazów obcych w polszczyźnie”, rozważa dane głównie z tomu próbnego Słownictwo współczesnej publicystyki polskiej (listy frekwencyjne), Słownika języka polskiego pod red. Doroszewskiego oraz z pracy J. Trypućki. Porównując stan w języku polskim z językiem czeskim i niemieckim dochodzi do wniosku, że największa liczba zapożyczeń cechuje polszczyznę. W szczegółach wygląda to według Damborskiego tak: na każde 4 wyrazy słownika, a także na każde 4 użycia w tekście 3 są rodzime, a jeden obcy. Twierdzenia Damborskiego odnoszą się do polszczyzny pisanej, co do mówionej Damborský się zgadza, że tylko pewna część pożyczek wyrazowych przedostaje się do tej odmiany. Wysoka liczba wyrazów obcych spowodowana jest też uwzględnieniem przez niego wszystkich wyrazów z etymologią obcą bez względu na czas zapożyczenia i stopień przyswojenia (podobnie u Trypućki). Jednakże nie sposób przyjąć wniosków, jakie wyciąga on ze swych rozważań, ponieważ nie można się zgodzić z jego metodologią.

Obawiając się, że oceny elementu obcego w polszczyźnie ustalone przez Damborskiego mogą być używane do jej charakterystyki zarówno w kraju, jak za granicą, przytaczam tu, choć w skrócie, moje zastrzeżenia: 1. Jest rzeczą teoretycznie niemożliwą, żeby stosunki w tekście były identyczne, jak w słowniku [jeśli np. tekst ma 10000 wyrazów, to słownik może mieć 2 albo 3 tysiące haseł; co czwarty wyraz tekstu, czyli 25 %, to dla naszego przykładowego tekstu 2500 wyrazów (użyć wyrazowych), a co czwarty wyraz słownika przy wielkości 2000 haseł, to 500 haseł]. 2. Korzystając z list frekwencyjnych Damborský bierze z nich wyrazy do frekwencji 9, bo dalej mamy listę pustą, a tymczasem właśnie wśród frekwencji niskich i bardzo niskich będziemy mieli największą ilość wyrazów zapożyczonych, ich rola będzie znaczna dla słownika, ale mała dla tekstu, właśnie dlatego, że to wyrazy z niskimi frekwencjami. 3. Nie można porównywać słowników frekwencyjnych, czyli list rangowych, z leksykonami. Słownik w językoznawstwie statystycznym jest czymś innym niż zawartość tomu stojącego na półce: jest to liczba wyrazów różnych określonego tekstu o znanej długości traktowanego synchronicznie. 4. Nie można też porównywać słownika współczesnego języka niemieckiego ze Słownikiem języka polskiego pod redakcją Doroszewskiego, bo to nie jest słownik współczesnego języka. Materiał w nim zawarty obejmuje warstwy historycznie odległe. 5. Dane obliczone przez Trypućkę dla pewnej odmiany polszczyzny prowincjonalnej i indywidualnej, odległej w czasie o lat 140 od dzisiejszej, odnoszą się do tekstu, ale nie do całości tekstu Wspomnień dzieciństwa, tylko do wyrazów autosemantycznych, których w tekście jest 7500, podczas gdy cały tekst obejmuje około 11500 użyć wyrazowych.

A teraz przejdźmy do niektórych, już nie teoretycznych, ale konkretnych danych dotyczących zapożyczeń w polskim tekście pisanym. Według W. Pisarka Frekwencja wyrazów w prasie¹⁰: „Wśród wyrazów zależnych od autora ok. 12 % użyć przypada na wyrazy zapożyczone”. Gdybyśmy dodali wyrazy niezależne, dotyczące tematyki wypowiedzi, nazwy własne, liczebniki i inne, to procent ten prawdopodobnie by się jeszcze zmniejszył (bo tekst by się wydłużył). Pisarek wyjaśnia bardziej szczegółowo: „W próbie komentarzy wyrazy zapożyczone stanowią 15 % wszystkich użyć, w próbie wiadomości ok. 14 %, a w próbie reportaży tylko 8 %, co oznacza, że średnio co 8. wyraz tekstu prasowego, a w poszczególnych odmianach co 6. — 12. jest wyrazem zapożyczonym”. Pisarek uważa za zapożyczone, czy też obce, tylko te, które są odczuwane jako zapożyczenia, czyli odrzuca starsze i bardziej przyswojone. Tak też w dalszym ciągu będzie zapożyczenia oceniać autorka niniejszego artykułu. Danych co do udziału zapożyczeń w słowniku wypowiedzi prasowych nie znamy.

Dla polszczyzny pisanej mamy jeszcze dane, które obliczyłam na podstawie listy alfabetycznej haseł wraz z frekwencjami dołączonej do pracy T. Smólkowej Słownictwo i fleksja Lalki Bolesława Prusa¹¹. Zapożyczenia stanowią w Lalce 18,36 % słownika, a 6,48 % tekstu, czyli co 5. — 6. hasło, a co 15. wyraz tekstu jest obcego pochodzenia.

Następnie przejdźmy do danych dla polszczyzny mówionej. Zanalizowano tu 5 prób tekstowych, każda po 10000 wyrazów. Teksty są zróżnicowane środowiskowo, a nagrane zostały w latach 1970—1975, czyli reprezentują polszczyznę współczesną. Łączy je też forma mówiona, konwersacyjna, dialogowa. Jeden z nich jest tekstem gwarowym dialogowym, pozostałe należą do polszczyzny ogólnej. Gwarowy, przykładowo wzięty ze wsi Jaworzynka k. Wiśły zapisany jest przez autochtonkę z wykształceniem językoznawczym¹², zanalizowany przeze mnie. Pozostałe teksty to: 2. tekst rozmów nastolatków, 3. tekst rozmów studentów uczelni humanistycznych i technicznych, 4. teksty rozmów telefonicznych intelektualistów (dziennikarzy i naukowców), wybrane z książki K. Pisarkowej Składnia rozmowy telefonicznej¹³, 5. dialogi potoczne osób przygodnych różnych zawodów mówiących polszczyzną ogólną. Nie tylko próby są równej wielkości, ale również ilość osób biorących udział w rozmowie zbliżona (20—25).

W tych pięciu próbach rozpatrujemy kolejno następujące wartości: ilość bezwzględna haseł zapożyczonych, ich procentowy udział w słowniku

¹⁰ W. Pisarek, Frekwencja wyrazów w prasie, Kraków 1972, s. 49.

¹¹ T. Smólkowa, Słownictwo i fleksja Lalki Bolesława Prusa. Badania statystyczne, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1974, s. 100-191.

¹² Jest nią H. Bojko, absolwentka filologii polskiej.

¹³ K. Pisarkowa, Składnia rozmowy telefonicznej, Wrocław—Warszawa—Kraków—Gdańsk 1975, s. 177 i n.

próby, ilość użyć wyrazowych zapożyczonych w tekście, ich procentowy udział w stosunku do wielkości tekstu; dalej średnią częstość hasła zapożyczonego (czyli stosunek ilości wyrazów zapożyczonych do haseł), porównaną następnie z średnią częstością jakiegokolwiek hasła (nie specjalnie zapożyczonego, przeciętnego).

W próbie gwarowej wystąpiło 114 haseł obcych, a ponieważ ta próba miała słownik składający się z 1483 haseł, hasła zapożyczone stanowią w nim 7,6%. Ilość użyć wyrazowych zapożyczonych w tekście 229, co w stosunku do długości tekstu = 10000 wyrazów wynosi 2,29%. Średnia frekwencja hasła zapożyczonego ponad 2 (dokładnie 2,02 uzyskane przez podzielenie 229 przez 114), wobec średniej przeciętnego wyrazu 7 (dokładnie 6,73 uzyskane przez podzielenie 10000 przez 1483). Wyrazy typowe dla tego tekstu: *hajc, cesta, mantel, biglować, kastrol, ganc i glanc, szperka, kierchow* i in. mają niskie frekwencje.

W dialogu nastolatków spotykamy 226 zapożyczeń, wobec słownika obejmującego 1645 haseł stanowi to 13,73%. Użyć wyrazowych zapożyczonych w tekście spotykamy 545, czyli 5,45%. Średnia frekwencja wyrazu obcego ponad 2 (2,36), wobec średniej przeciętnego wyrazu ponad 6 (6,08). Wyrazy charakterystyczne dla tej próby (za charakterystyczne uważałam albo takie, które się wyróżniają frekwencją, albo których nie ma w pozostałych próbach): *film* z frekwencją 30, *klasa, kolega, liceum, adapter, magnetofon, mini*; pierwsze z frekwencjami wyższymi od 10, pozostałe rzadkie.

W dialogu studenckim mamy 276 haseł zapożyczonych, wobec tego że słownik obejmuje 2180 haseł, jest to 12,66%. W tekście mamy 437 użyć, czyli 4,37% tekstu. Średnia częstość wyrazu obcego poniżej 2 (1,58) wobec średniej przeciętnego wyrazu ok. 5 (4,58). Jedyne wyraz z frekwencją wyższą niż 10, to *fajnie* (18), pozostałe mają frekwencje niskie, np. *facet, dyskoteka, forsa, pinkiel, long, szlag, kombinować, teksasy, banda, kapować* i in.

W rozmowach telefonicznych intelektualistów wystąpiły 233 zapożyczenia, wobec wielkości słownika 1677 haseł jest to 13,27%. W tekście pojawiło się 421 obcych użyć wyrazowych, czyli 4,21% tekstu. Średnia częstość wyrazu obcego poniżej 2 (1,88), a średnia przeciętnego wyrazu ok. 6 (5,9). Wyrazy typowe dla tego tekstu: *materiał* (z fr. 15), *redakcja* (13), *numer* (11), *honorarium, redagować, konferencja, sekretarka, recenzja, psychedryna, szansa* i in. z małymi frekwencjami.

W tekście potocznym (opisanym szczegółowo w artykule Najczęstsze wyrazy polszczyzny mówionej)¹⁴ wystąpiło 300 zapożyczeń, co wobec wielkości słownika 2413 haseł wynosi 12,5%. W tekście mamy 443 wyrazy obce, czyli 4,43% tekstu. Średnia częstość wyrazu zapożyczonego

¹⁴ M. Zarębina, Najczęstsze wyrazy polszczyzny mówionej, JP LI, 1971, s. 336-347.

ok. 1,5 (1,48) wobec średniej przeciętnego wyrazu ponad 4 (4,14). Wyrazy charakterystyczne dla tego tekstu to: *herbata, kawa, kredens, garmażeria, antybiotyk, remanent, sputnik* i in., wszystkie z frekwencjami niskimi.

Jak łatwo zauważyć, próba gwarowa odbiega od pozostałych bardzo niskimi wartościami liczbowymi dla naszych wskaźników. Dla upewnienia się o nieprzypadkowości tego zjawiska obliczyliśmy jeszcze te same parametry dla tekstu gwarowego ze wsi Ząb, reprezentującego gwara podhalańską (z tekstów J. Bubaka; próba ta została szczegółowo przeze mnie opisana w artykule Statystyczna struktura wyrazowa tekstu gwarowego)¹⁶. Tekst ten przedstawia wprawdzie język mówiony, ale raczej monologowy, występuje tylko sześciu informatorów. Mimo to wyniki dla wyrazów zapożyczonych uzyskaliśmy podobne, jak w próbie dialogowej z Jaworzynki: Wystąpiło 128 haseł obcych przy wielkości słownika 1554 hasła, czyli 8,23 % słownika oraz 267 wyrazów tekstu, czyli 2,67 % (w Jaworzynce 7,6 % słownika i 2,29 % tekstu). Oczywiście nie wyklucza to możliwości, że dla próby dialektu śląskiego czy innego pogranicznego, np. z Mazur, otrzymamy wyższe liczby. W tej chwili jednak takimi danymi nie dysponuję, a na podstawie dotychczasowych wyników decyduję się wyłączyć z porównań próby gwarowe jako nie należące do języka ogólnego, zróżnicowane geograficznie.

Próbujemy teraz w miejsce próby gwarowej dołączyć do naszego zbioru jakąś piątą próbę reprezentującą również język ogólny. Jest to próba (również 10000 wyrazowa) relacji radiowej z meczu, użyczona mi przez dra J. Oźdzyńskiego. Znalazłam w niej 167 haseł obcego pochodzenia, co przy wielkości słownika 1410 haseł wynosi 11,84 %. W tekście wystąpiło 695 wyrazów zapożyczonych, czyli 6,95 %. Średnia częstość wyrazu zapożyczonego ponad 4 (4,16), przy średniej przeciętnego wyrazu ponad 7 (7,09). Próba relacji radiowej zbliża się do czterech poprzednich prób języka ogólnego ilością wyrazów zapożyczonych w słowniku (w tamtych próbach 12,5 % — 13,73 %, przeciętnie 13,04 %, zatem odchylenie od przeciętnej 1,2 %, od najmniejszej ilości tylko 0,66 %), natomiast przewyższa je ilością wyrazów zapożyczonych w tekście (w tamtych próbach 4,21 — 5,45 %, średnio 4,61 %, zatem odchylenie od średniej 2,34, od najmniejszej ilości 2,74). Pozostaje to w związku z faktem, że aż 10 haseł ma frekwencje średnie: *gol* (74), *aut* (39), *minuta* (31), *zero* (28), *metr* (23), *atakować* (14), *akcja* (13), *stadion* (13), *stoper* (13), *sytuacja* (12). Przyczyn tego należy upatrywać w fakcie, że przytoczona próba relacji radiowej jest odmianą specjalną, zawodową, że cechuje tę próbę jednostronność tematyczna oraz, co najważniejsze, wypowiada się tylko jeden komentator — nadawca. Nie mamy więc do czynienia z dialogiem.

¹⁶ M. Zarębina, Statystyczna struktura wyrazowa tekstu gwarowego, JP LIII, 1973, s. 5-16.

Mimo to udział wyrazów zapożyczonych w słowniku zasadniczo potwierdza dane z pozostałych 4 prób języka ogólnego.

Przypomnijmy te dane: Wyrazy zapożyczone stanowią 12,5 % słownika w wypowiedzi potocznej, 12,66 % studenckiej, 13,27 % telefonicznej dziennikarzy, 13,73 % nastolatków, średnio 13,04 %; jeśli dołączymy próbę relacji radiowej z jej 11,84 % zapożyczeń, średnia wyniesie 12,8 %. I w jednym i w drugim wypadku oznacza to, że co 8. wyraz hasłowy w słowniku jest wyrazem zapożyczonym.

Zbierzmy teraz dane dla tekstu: Użycia wyrazów zapożyczonych stanowią 4,21 % tekstu rozmów telefonicznych dziennikarzy, 4,37 % rozmów studentów, 4,43 % potocznych dialogów, 5,45 % rozmów nastolatków, średnio 4,61 %; jeśli dołączymy relację radiową z jej 6,95 %, średnia wyniesie 5,08 %. Oznacza to w pierwszym wypadku, czyli dla dialogów, że co 22. wyraz tekstu jest zapożyczony, w drugim wypadku, czyli łącznie z monologową relacją radiową, że co 20. wyraz tekstu jest wyrazem zapożyczonym. Tak czy inaczej dane dla słownika są zawsze inne niż dla tekstu, zapożyczenia mają bowiem z reguły większe znaczenie dla słownika, w tekście ulegają rozproszeniu, co wynika z niskich średnich frekwencji: ok. 2 (w potocznym — 1,48, w studenckim — 1,58, w telefonicznym dziennikarzy — 1,88, nastolatków — 2,36). Relacja radiowa jako przykład indywidualnej (nie zbiorowej) wypowiedzi zawodowej odbiega od dialogów średnią frekwencją zapożyczenia ok. 4 (4,16), choć również jak w dialogach znacznie niższą od średniej frekwencji przeciętnego wyrazu.

Możemy jeszcze zapytać o skład semantyczny wyrazów zapożyczonych. Na przykładzie dialogu studenckiego widzimy, że występują głównie wyrazy nazywające. Jest mianowicie wśród zapożyczeń (w słowniku) 71,68 % rzeczowników, 12,87 % przymiotników, 9,02 % czasowników, 6,43 % przysłówków.

Czy mogą wśród zapożyczeń wystąpić inne kategorie? Tak, choć rzadko, mamy np. zapożyczony wykrzyknik *brawo!*, czy nowszy *cziao!*, w tekście gwarowym z Żebu występują słowackie leżebniki, którymi „czyta się” owce, np. *mieru* 'czterdzieści', w tekście z Jaworzynki mamy partykułę *ja* 'tak'. Trudniej o przykłady zaimków, spójników czy przyimków. Np. znane z gwar i języka potocznego *durch* występuje w znaczeniu przysłówkowym, nie przyimkowym¹⁶. W tekście gwarowym z Jaworzynki mamy *kiery* 'który' i *kieryś*, oba mogą pozostawać pod wpływem czeskim, ale chyba nie można ich uznać za zapożyczenia wyrazowe, podobnie jak występującego w tekstach z okolic Rybnika przyimka *prociw*¹⁷.

Osobnego opracowania wymaga sprawa źródeł zapożyczeń w ujęciu ilościowym. Ogólnie mogę powiedzieć, że w różnych polskich tekstach

¹⁶ Por. J. Karłowicz, Słownik gwar polskich, t. I A-E, s. 394.

¹⁷ Por. Śląskie teksty gwarowe, pod red. A. Zaręby, Kraków 1961, s. 109.

pisanych widać wyraźnie przewagę latynizmów, które razem z latyno-grecyzmami (wśród nich w tekstach nowszych internacjonalizmami) mogą sięgać połowy (albo i więcej) wszystkich zapożyczeń. Podobnie jest w tekście mówionym, mianowicie w dialogu telefonicznym intelektualistów, prawdopodobnie też w dialogu studenckim i młodzieżowym. W tekstach gwarowych, zwłaszcza pogranicznych, możemy oczekiwać znacznej ilości germanizmów lub czechizmów, we wszystkich tekstach mówionych (łącznie z relacją radiową) wchodzących w skład polszczyzny ogólnej wzmożonej ilości pożyczek z angielskiego, może i z rosyjskiego.